

Ażeby uprzystępnąć zainteresowanym zaznajomienie się z faktycznym wzrostem wydatków osobowych w podanych wyżej okresach naszej gospodarki państwowej, podajemy niżej sumaryczne zestawienie samych wydatków osobowych w poszczególnych resortach w latach 1925, 1929/30 i 1939/40.

Z tego zestawienia przekonają się Czytelnicy, że wydatki osobowe preliminowane wynosiły:

w roku 1925	kwotę ogólną	939.952.458 zł
„ „ 1929/30	„ „	1.138.421.952 „
„ „ 1939/40	„ „	1.220.458.010 „

zatem zwiększały się stale o poważne sumy.

Resort	Sumaryczne zestawienie wzrostu wydatków osobowych w okresach ostatniego piętnastolecia według preliminarzy budżetowych a to w latach:			Uwagi
	1925	1929 30	1939 40	
w złotych				
Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej	647.372	1.735.705	1.636.550	W zestawieniu opuszczono Ministerstwa: a) Spraw Wojskowych, albowiem preliminarze ostatnich lat nie zawierają szczegółów wydatków personalnych, b) Rolnictwa i Dóbr Państwowych oraz c) Robót Publicznych, ponieważ Ministerstwa te przestały istnieć.
Sejm i Senat	6.322.062	8.383.748	4.346.800	
Najwyższa Izba Kontroli Państwa	3.316.946	5.045.000	4.047.000	
Prezydium Rady Ministrów	925.107	1.355.375	1.817.500	
Ministerstwo Spraw Zagranicznych	8.480.030	33.203.535	19.372.967	
Ministerstwo Spraw Wewnętrznych	130.519.314	128.446.318	107.704.280	
Ministerstwo Skarbu	64.324.650	68.602.400	84.423.869	
Ministerstwo Sprawiedliwości	52.179.551	79.359.276	65.197.600	
Ministerstwo Przemysłu i Handlu	73.991.709	6.225.295	9.759.500	
Ministerstwo Kolei	253.481.698	418.997.800	461.058.400	
Ministerstwo Rolnictwa	6.472.843	11.810.871		
Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego	217.506.231	316.222.579	324.291.695	
Ministerstwo Opieki Społecznej	1.982.609	6.253.260	13.114.030	
Ministerstwo Reform Rolnych	4.955.130	8.280.975	11.645.940	
Ministerstwo Poczty i Telegrafów	65.305.246	130.512.815	96.548.100	
Monopole	19.521.831	44.017.003	15.463.788	
Razem	939.952.453	1.138.421.952	1.220.453.010	

Tak wygląda zawiły, nazwany przez Pana Ministra Skarbu „piekielnym“, problem wydatków osobowych. Jeżeli Pan Minister Skarbu zechce zainteresować się powyższym zestawieniem dokonywanego mnożenia liczby urzędników, jakoteż sumami wzrostu wydatków osobowych, znajdzie niewątpliwie źródła i przyczyny „piekielnego problemu“ a zaznajomiwszy się z istotnymi powodami nadmiernej wybujałości wydatków personalnych, potrafi im skutecznie się przeciwstawić.

Komunikat

Nadzwyczajne Walne Zebranie Związku Emerytów Państwowych, Wdów i Sierót Filii Poznań, odbędzie się w środę, dnia 21 czerwca br. o godz. 17-tej w sali hotelu „Polonia“, ul. Grunwaldzka 18 (wejście z ulicy Stolarskiej) z następującym porządkiem dziennym:

1. Zagajenie.
2. Odczytanie protokołu z ostatniego zebrania.
3. Uchwalenie aktualnej rezolucji.
4. Sprawozdanie Zarządu Filii (wygłosi prezes pan Jaślar).
5. Referat o sprawach aktualnych wygłosi Prezes Okręgu p. Gizella.
6. Wnioski i wolne głosy.
7. Zamknięcie.

P. T. Członków Związku prosimy uprzejmie o liczy ny udział.

Za Zarząd:

(W. TROJANOWSKI)
sekretarz.

(A. JAŚLAR)
prezes.

Właściwe źródło

Czytając zestawienie tabelaryczne zamieszczone na 4 i 5 stronie „Emeryta“ Nr 10 wykazujące rozrost wydatków budżetowych na uposażenia ostatnich lat siedemnastu oraz wydatków na emerytury i ściąganych od emerytów opłat emerytalnych, wyrazić muszę głęboką cześć i podziw dla autora. Wyobrażam sobie ile trudu i pracy kosztowało takie zestawienie i podawanie stanu rozmaitych kategorii emerytów, wdów i sierót w danym okresie budżetowym, a w końcu naprowadzanie przeciętnych kwot emerytur pobieranych przez te rozmaite kategorie pensjonistów.

Rozmyślając nad tym zestawieniem zwróciłem uwagę w pierwszym rzędzie na rubrykę „spodziewany wpływ z opłat emerytalnych“. Zastanowiła mnie ona z rozmaitych względów, a szczególnie z tego powodu, iż pomimo wzrostu wydatków na emerytury, opłaty emerytalne wahały się prawie zawsze na jednym poziomie.

Zagadkę tę wyjaśniła notatka, zamieszczona w uwadze przy roczniku 1930/31 donosząca, iż zmniejszenie wpływu z opłat emerytalnych nastąpiło wskutek zniesienia z dniem 1 kwietnia 1929 opłat od emerytur wojskowych, — przy czym uprzytomniłem sobie również, iż rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 28 października 1933 r. Dz. U. Nr 86, poz. 663 normujące nowe normy uposażenia funkcjonariuszów państwowych postanawia w artyku le 8 co następuje: „uposażenia wypłacane na zasadzie niniejszego rozporządzenia wolne są od państwowego podatku dochodowego i opłaty emerytalnej“.

Tak z notaki o zwolnieniu wojskowych od opłat emerytalnych, jakoteż zwolnienia funkcjonariuszów państwowych od tych opłat, należy powziąć, iż opłaty emerytalne wnoszą tylko emeryci państwowi, wskutek czego zrozumiałe są dalsze notatki zamieszczone przy rocznikach 1932/33 i 1933/34 wskazujące, iż wydatny wzrost przychodu z opłat emerytalnych tłumaczy się podwyższeniem opłat do 5% od dnia 1 kwietnia 1931 na podstawie ustawy z dnia 18 marca 1931 Dz. U. 27 poz. 170⁴, zaś w roku 1933: „wpływ z opłat emerytalnych powiększył się na skutek podniesienia od dnia 1 kwietnia 1932 r. (Dz. U. Nr 26/32, poz. 229) opłat emerytalnych do 8%“.

Z powyższego wynika, że zwalniając funkcjonariuszów czynnych cywilnych i wojskowych od opłat emerytalnych i chcąc utrzymać te opłaty na bodaj względ nym poziomie, podwyższono opłaty tym, którzy swoje emerytury już wysłużyli i od dalszych opłat powinni być zupełnie zwolnieni, a czyniono to zawsze jednako wo, rozpoczynając podwyżkę opłat emerytalnych w obu wypadkach od dnia 1 kwietnia.

Z sprawozdań naszych delegatów przyjmowanych na audiencjach u P. Ministra Skarbu słyszeliśmy, że p. Minister ustosunkowywał się bardzo przychylnie do postulatów Zreżseń Emerytalnych, ale powoływał się stale na trudności finansowe Państwa i uzależniał stale uwzględnienie życzeń delegacji od wskazania źródeł, z których zwiększone wydatki Skarbu Państwa na emerytury mogły by być pokryte.

Jakżeż prosty i nieskomplikowany jest sposób pokrywania wydatków emerytalnych, na który jednak nasze władze skarbowe dotychczas wpaść nie mogły.

Naszym zdaniem, Państwo wzgl. Skarb Państwa nie potrzebowałyby dokładać do emerytur ani jednego grosza, gdyby nie istniał u nas zwyczaj „przywilejów“ tj. zwalniania od opodatkowania i opłat ludzi uprzywilejowanych.

Za moich dawnych czasów był taki zwyczaj (nie wiem czy racjonalny, w każdym razie wysoce szlachetny), że ludzie pracujący nawet bezinteresownie w rozmaitych instytucjach społecznych nie uchylali się nigdy od opłat wstępu, czy też datków przy imprezach przez te instytucje urządzanych, jakkolwiek sami własnie w tych imprezach pełnili najważniejsze funkcje. Każdy poczuwał się do obowiązku przychodząc przed wszystkim innymi w celu objęcia swojej funkcji uiszczenia swego udziału, czy też opłaty wstępu uważając to za zupełnie naturalne. Przypuszczam, że i dziś istnieją ludzie, którzy postępują w ten sam sposób, więc nie rozumiem z jakiej racji dygnitarze państwowi po-